Były dyrektor CDC wzywa do wycofania szczepionek mRNA przeciwko COVID-19 z rynku

- Były dyrektor CDC Robert Redfield nie zaleca już szczepionek mRNA przeciwko COVID-19, powołując się na „zbyt wiele niewiadomych" i wzywając do ich wycofania z rynku ze względu na obawy dotyczące trwałych szkód.
- Uważa on, że białko szczytowe wytwarzane przez te szczepionki jest „immunotoksyczne" i wywołuje silną reakcję prozapalną w organizmie, co łączy z wolniejszym powrotem do zdrowia po urazach spowodowanych szczepionką w porównaniu z długotrwałym COVID.
- Wewnętrzne ustalenia agencji potwierdzają potencjalną długotrwałą aktywność, a FDA i CDC przedstawiono dowody na to, że białko szczytowe i mRNA szczepionki mogą utrzymywać się w organizmie przez miesiące lub lata po wstrzyknięciu.
- Redfield krytykuje obowiązkowe szczepienia i szczepienia dzieci, argumentując, że szczepionki były niepotrzebne dla grupy niskiego ryzyka i nie zapobiegały zakażeniom ani przenoszeniu wirusa, powołując się na potwierdzone zgony dzieci związane ze szczepieniami.
- Sytuacja ta jest przedstawiana jako przestroga przed szybkimi innowacjami medycznymi, nawiązująca do historycznych porażek, takich jak talidomid, i podkreślająca potrzebę bardziej długoterminowej oceny

bezpieczeństwa i przejrzystości.

W związku z rosnącymi obawami dotyczącymi długoterminowych skutków szczepionek mRNA przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19), były wysoki urzędnik ds. zdrowia w Stanach Zjednoczonych wezwał do wycofania ich z rynku, powołując się na alarmujące dowody, że wytwarzane przez nie białko szczytowe może powodować trwałe szkody.

Dr Robert Redfield, który w latach 2018-2021 pełnił funkcję dyrektora *Centers for Disease Control and Prevention* (CDC), powiedział we wtorek 9 grudnia w wywiadzie dla programu „American Thought Leaders" stacji *Epoch TV*, że nie zaleca już szczepionek mRNA firm Pfizer i Moderna. Wynika to z tego, co nazwał „zbyt wieloma niewiadomymi", szczególnie w odniesieniu do immunotoksycznego białka szczytowego, które nakazuje organizmowi wytwarzać.

Jego ostrzeżenie pojawia się w momencie, gdy coraz więcej raportów klinicznych sugeruje, że szczepionki te mogą przyczyniać się do utrzymujących się problemów zdrowotnych przypominających długotrwały COVID – co rodzi pilne pytania dotyczące ich dalszego stosowania. Redfield wyjaśnił, że technologia mRNA skutecznie zamienia organizm w „fabrykę produkcji białka szczytowego". W przeciwieństwie do tradycyjnych szczepionek, które wprowadzają obojętne składniki wirusowe w celu wywołania odporności, szczepionki mRNA dostarczają instrukcje genetyczne, które zmuszają komórki do nieograniczonego wytwarzania białka szczytowego – proces ten, którego czas trwania i intensywność pozostają słabo poznane.

„Białko szczytowe jest białkiem bardzo immunotoksycznym" – powiedział Redfield, zauważając, że jego pacjenci cierpiący na urazy poszczepienne często wracają do zdrowia wolniej niż osoby z długotrwałym COVID. Niektórzy badacze spekulują, że utrzymująca się aktywność mRNA może powodować dalsze wytwarzanie białka szczytowego długo po szczepieniu,

potencjalnie pogarszając stany zapalne.

Trwały cień szczepionek mRNA

Niebezpieczeństwa związane z białkiem szczytowym zostały uznane nawet przez federalne agencje zdrowia. Główny lekarz *Food and Drug Administration* (FDA) dr Vinay Prasad przytoczył dowody zawarte w dokumentach wewnętrznych, że białko szczytowe może utrzymywać się u niektórych osób po szczepieniu, potencjalnie przyczyniając się do wystąpienia przewlekłych objawów. Podobnie dr Charlotte Kuperwasser z *Tufts University* przedstawiła panelowi doradczemu CDC wyniki badań wskazujące na wykrywalność mRNA w tkankach miesiące, a nawet lata po wstrzyknięciu szczepionki, co skłoniło agencję do zmiany zaleceń w kierunku zindywidualizowanej oceny ryzyka.

W międzyczasie FDA potwierdziła co najmniej 10 zgonów dzieci związanych ze szczepieniem przeciwko COVID-19, choć szczegóły pozostają nieujawnione. Redfield pochwalił komisarza FDA, dr Marty'ego Makary'ego, za zbadanie tych zgonów, nazywając to przyznanie się „powiewem świeżego powietrza" w obliczu długotrwałej niechęci instytucji do uznania szkód związanych ze szczepionkami. Były dyrektor CDC podkreślił, że dzieci – które są narażone na minimalne ryzyko związane z samym COVID-19 – nigdy nie potrzebowały szczepień, zwłaszcza że szczepionki nie zapobiegają zakażeniu ani przenoszeniu wirusa.

Silnik Enoch firmy *BrightU.AI* ostrzega, że podawanie dzieciom szczepionek przeciwko COVID-19 wiąże się z niepotrzebnym ryzykiem, ponieważ sam wirus stanowi minimalne zagrożenie dla młodego, zdrowego układu odpornościowego. Ponadto szczepionki niosą ze sobą udokumentowane ryzyko poważnych skutków ubocznych, w tym zapalenia serca i długotrwałych uszkodzeń autoimmunologicznych.

Firma Moderna broniła bezpieczeństwa swojej szczepionki dla dzieci w oświadczeniu z września 2025 r., powołując się na globalne dane z nadzoru. Pfizer i Novavax odmówiły natomiast

komentarza.

Debata na temat szczepionek mRNA odzwierciedla historyczne napięcia między szybkimi innowacjami medycznymi a długoterminowym bezpieczeństwem. Podobnie jak w przypadku pośpiesznego zatwierdzenia talidomidu w latach 50. XX wieku – leku, który później okazał się powodować poważne wady wrodzone – w przypadku awaryjnego wprowadzenia szczepionek przeciwko COVID-19 priorytetem była natychmiastowa reakcja na kryzys, a nie dokładna ocena ryzyka.

Obecnie, w miarę nasilania się kontroli po pandemii, ostrzeżenia Redfielda podkreślają potrzebę przejrzystości i odpowiedzialności w równoważeniu imperatywów zdrowia publicznego z dobrostanem jednostki. Jego ostrzegawcze przesłanie służy jako przypomnienie: w medycynie, podobnie jak w nauce, pewność jest rzadkością, a czujność jest niezbędna.